

Lin 61,5 cm (zgłoszony w Kategorii Długości Ryby) Janusz Mieszczak

Złwienie lina na złoty medal to wydarzenie, które z pewnością cieszy każdego wędkarza. Janusz Mieszczak z miejscowości Targanice w zbiorniku zaporowym Żywiec SO2 złowił lina, który mierzył ponad 60 cm długości:



„To by? wypad zaplanowany na niedziel?, 19 maja, a celem zasiadki by-?y w?a?nie liny. Przygotowania zacz??em dzie? wczesniej. Do garnka wsypa?em trzy miarki p?czaku i ca?o?? zala?em sze?cioma miarkami wody. Dla uzyskania ?ó?tego koloru doda?em kurkumy, wsypa?em tak?e dwa opakowania cukru wanilinowego ?eby podbi? smak. Doprowadzi?em do wrzenia i wy??czy?em palnik. Po ok. 40 minutach ponownie za-gotowa?em ziarna, a nast?pnie, po wy??czeniu ognia, dochodzi?y pod przykryciem a? do rana. Wczesna pobudka, szybka kawa i nad wod?. Tym razem bez ?ony, która mia?a do??czy? do mnie po po?udniu. Na ?owisku znalaz?em si? o 4.30. Chwil? zaj??o mi roz?o?enie sprz?tu, potem zacz??em n?cenie ziarnem. W ruch poszed? spomb. Obra?em dwa dystanse, bli?szy na 40 metrze, dalszy na 60. W mi?dzyczasie dochodzi? pellet, mieszanka jasnego oraz ciemnego o zapachu rybnym, który zala?em sokiem malinowym wymieszanym pó? na pó? z wod? z ?owiska. Do podajnika szed? pellet przykryty czapeczk? ze s?abo namoczonej zan?ty owocowej, dzi?ki której na dnie tworzy?a si? wabi?ca ryby chmurka.

Na bli?szym dystansie ?owi?em na ?ó?te czinkersy w rozmiarze 6-9 mm, a na dalszym na ?ó?to-pomara?czowe waftersy.

Brania zacz??y si? oko?o godziny 9. By?y to g?ównie jazie w przedziale 40-50 cm, a na bli?szym dystansie ma?e karpie i leszcze. Jednak im mocniej grza?o s?o?ce, tym brania by?y s?absze. Zmiana przyn?t nic nie dawa?a. Zgodnie z planem po po?udniu przyjecha?a ?ona, rozpalili?my grilla. Wróci?em do przyn?t, które na pocz?tku zasiadki przynios?y brania. Dzi?ki nim, na dalszym dystansie, w ci?gu godziny z?owi?em oko?o 35 jazi. Jednak na zestawie po?o?onym bli?ej nie dzia?o si? nic, w?dka sta?a jak zaczarowana. W ko?cu pad?a decyzja o zako?czeniu w?dkowania. Spakowa?em podbierak, mat?, w mi?dzyczasie przerzucaj?c ze-stawy.

Zostało mi zanęty na kilka podajników, chciałem to wykorzystać. Gdy zacząłem skądać krzesło zobaczyłem branie na wódce postawionej na bliższym dystansie. Po zacięciu poczułem, że ryba jest żadna. W pierwszej chwili pomyślałem, że to duży leszcz, ale nie pasowało mi to, że podczas holu ryba pyskiem ryje w dno. Gdy zobaczyłem rybę pod powierzchnią krzyknąłem do żony, by rozwinęła podbierak, bo mam li-na i jest to ryba życia! Sam hol był dosyć szybki. Myślałem, że było to spowodowane tym, że była to samica pełna ikry. Po podebraniu ryby nie mogłem uwierzyć w to, co widzę. Lin był ogromny. Żowiłem już wcześniej liny, najczęściej w przedziale 20-40 cm, czasami zdarzyła się żadna 50-tka, ale ten był o wiele większy. Miara pokazała 61,5 cm. Niestety, nie miałem wagi, żeby go zważyć. Obszedłem cały brzeg, ale żaden z kolegów też jej nie miał. Był może ten okaz byłby cięszy do oficjalnego rekordu Polski? Tego już się nigdy nie dowiem. Ryba bezpiecznie wróciła do wody.”

Decyzję Komisji Rekordowych Połowów „WW” Janusz Mieszczak otrzymuje nagrody ufundowane przez firmę Konger: kołowrotek Carbomaxx Method Feeder Long Cast 440FD oraz żyłek Kamatsu Techron Method Feeder fast sinking 0,20/150 m.

Galeriełowców znajdziecie na stronie 6 WW 8/24.

Czekamy na Twoje rekordy!

Zgłoszenia przyjmujemy TU!

<https://wiadomosciwedkarskie.com.pl/rekordy-na-plan/zglos-okaz>

25 lipca 2024, 00:13